

AKTA MĘCZENSKIE ŚWIĘTEGO AKACJUSZA<sup>x</sup>  
/Acta disputationis S.Achatii/

W s t ę p

Trudno dziś ustalić autentyczność Akt Akacjusza. Już sama jego postać nasuwa wiele wątpliwości. Niektóre encyklopedie hagiograficzne sub voce zamieszczają informacje, iż Akacjusz, o przydomku Agathangelus, był biskupem Antiochii w Pizydii oraz, że często mylony jest z biskupem Meliteny o tym samym imieniu<sup>1</sup>. Jego proces sądowy, jak nas informują Akta /V,7/, odbywał się za cesarza Deojusza /ok. 251 roku/<sup>2</sup>. A. Harnack<sup>3</sup> twierdzi, iż nie ma konkretnych dowodów na to, by prezentowane Akta uznać za wiarygodne i pochodzące z III w., chociaż pewne przesłanki mogłyby wskazywać na to, że zawierają one jakiś pierwiastek autentyczności. Sugeruje także, że ich autor mógł być tendencyjnie ustosunkowany względem montanistów /IV, 8/. Wiarygodnym natomiast może być fakt odwołania się prokonsula do cesarza w sprawie wydania wyroku /V,5/; trudno jednak

- 
- x Przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Andrzej Malinowski. Fragment pracy magisterskiej: "Acta Martyrum. Wstęp, przekład, komentarz. Religijne stanowisko męczenników w procesach antychrześcijańskich", Lublin 1981, KUL, pisanej pod kier. ks.doc.dra hab. H.Wójtowicza. Przekładu dokonano z krytycznego tekstu łacińskiego: R.Knopf - G.Krüger - G.Ruhbach, *Ausgewählte Märtyrerakten*, Tübingen 1965, 57-60. Inne wydania: P.T.Ruinart, *Acta Martyrum*, Ratisbonae 1859, 199-202; D.R.Bueno, *Actas de los Martires /texto biblingüe/*, Madrid 1962, 641-649; G.Barra, *Acta martyrum*, Torino 1945, 81-92. Przekłady: T.Ruinart, *Echte und ausgewählte Akten der ersten Martirer*, Wien 1831, III 50-59; C.Allegro, *Atti dei Martiri*, Roma 1974, II 127-132.
- 1 Greckie menologium podaje, że Akacjusz Agathangelus nim był.
  - 2 Por. Martyrologium Hieronymianum /IV Kal. April. = 29 marca/, PL 30,449: "In Antiochia Theodori presbyteri, Poentalis, Juliani, Achaci".
  - 3 A.Harnack, *Geschichte der altchristlichen Literatur*, Leipzig 1958, II/2 468.

dać wiarę temu, że cesarz urzeczony i zarazem rozbawiony erudycją i postawą Akacjusza /V,6/, kazał puścić go wolno. O tym, że Akacjusz mógł pełnić godność biskupa może świadczyć stwierdzenie redaktora Akt, że uważany był na danym terenie za swoją ostoję i ucieczkę dla chrześcijan /I,2/, a także nakaz prokonsula, by przyprowadził z sobą i skłonił do złożenia ofiary cały swój lud, u którego cieszy się zaufaniem /IV,8/. Niejasna jest natomiast sytuacja, kiedy Akacjusz podaje przed sądem swoje imiona /V,4/. Zachowane manuskrypty różnie przedstawiają ten fragment<sup>4</sup>, co także wpływa na wyważenie właściwej wersji przekładu.

Sposób wyrażania się o bogach pogańskich i przedstawienie poszczególnych wydarzeń mitologicznych /II,5/ wykazuje ogromną zbieżność z wypowiedziami Cypriana Kartagińskiego na ten sam temat: "Aesculapius /.../ fulminatur /.../ Apollo Admeti pecus pavit. Laomedonti Neptunus muros instituit /.../. Antrum Jovis in Creta visitur et sepulchrum eius ostenditur /.../"<sup>5</sup>.

Bez wątplenia jednak przedstawione Akta stanowią bardzo piękny zabytek piśmiennictwa starochrześcijańskiego, są swego rodzaju literacką apologię chrześcijaństwa. Zawierają wiele cytatów ze Starego i Nowego Testamentu oraz pewne ekskursy filozoficzne na temat Boga, Syna Bożego, wiedzy, rozumu. Dostarczają również informacji o kompetencjach konsula, który powołany został, jak sam stwierdza, m.in. do wykonywania /wymuszania/ zarządzeń cesarza /III,4/ i który także radzi się go, podobnie jak Pliniusz Młodszy cesarza Trajana<sup>6</sup>, jak ma w danym przypadku postąpić /V,5/. Całość zaś Akt zwraca przede wszystkim uwagę jako wspaniała "ożywiona ripostami ostra wymiana zadań" /V,6/, za co zasługi należy raczej przypisać późniejszemu redaktorowi.

-----  
4 Zob. T.Ruinart, Acta Martyrum, Ratisbonae 1859, 202, nota 23.

5 Quod idola dii non sint 2, PL 4,566, POK 19,100.

6 Por. Plinius, Epistola. X, 96.

Bibliografia:

- P.Allard, Storia critica delle persecuzioni, Firenze 1918, II 386-393.
- H.Delehaye, Les Passions des Martyrs et les genres litteraires, Bruxelles 1921, 344-364.
- A.Harnack, Geschichte der altchristlichen Literatur, Leipzig 1958<sup>2</sup>, II/2 468.
- A.Harnack, Die Mission und Ausbreitung des Christentums, Leipzig 1902, 483, nota 1.

P r z e k ł a d

I. 1. Ilekroć wspominamy chwalebne czyny sług Bożych, zawsze składamy dziękczynienie Temu, który wspomaga cierpiących w męce, a zwycięzcę nagradza w chwale.

2. Swego czasu Marcjan, wróg chrześcijaństwa, powołany do godności konsula przez cesarza Decjusza, rozkazał przyprowadzić do siebie Akacjusza, o którym słyszał, iż uważany jest w owej okolicy za swoistego rodzaju ostoję i ucieczkę dla chrześcijan. Kiedy Akacjusz stanął przed nim, powiedział: - "Powinieneś miłować naszych władców, skoro żyjesz pod opieką prawa rzymskiego".

3. Na to odrzekł Akacjusz: - "A komuż droższy jest cesarz?; któż bardziej go ceni od nas? Ciągłe i ustawicznie modlimy się za niego, aby szczęśliwie wiódł żywot na tym świecie, sprawiedliwie rządził ludami, a przede wszystkim, żeby za jego panowania nastąpił pokój. Modlimy się też za pomyślność wojska, jak i o zachowanie Rzymu i świata"<sup>1</sup>.

4. Marcjan: - "Ja sam to bardzo pochwalam. Jednak, żeby cesarz lepiej poznał twoje oddanie, złóż mu wraz z nami ofiarę".

5. Akacjusz: - "Ja Boga swojego, który jest wielki i

-----

1 Por. Tertullianus, Apologeticus 30 et 39, CC1, 141-142 et 150, POK 20, 136-138 et 156.

prawdziwy, proszę o zdrowie dla władcy; ten jednak nie może wymagać od nas ofiary, ani my też nie możemy mu jej składać. Bo któż to składa ofiary człowiekowi?"

6. Marcjan: - "Do jakiego zatem Boga zanosisz prośby, powiedz, byśmy i my mogli złożyć mu ofiary?"

Akacjusz: - "Pragnę, abyś dowiedział się co jest pożyteczne i poznał Boga, który jest prawdziwy".

7. Marcjan: - "Wyjaw mi jego imię!"

Akacjusz: - "Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba".

8. Marcjan - "Czy to są imiona bogów?"

Akacjusz: - "Nie, ale Ten, który jest nimi nazwany jest Bogiem prawdziwym. Jego winniśmy się lękać".

9. Marcjan: - "Któż to jest?"

Akacjusz: - "Najwyższy Adonai<sup>2</sup>, którego miejsce jest ponad cherubinami i serafinami".

10. Marcjan: - "Któż to są cherubini i serafini?"

Akacjusz: - "Ministrowie Pana na wysokościach i strażnicy jego najwyższego tronu".

II 1. Marcjan: - "A cóż to za fałszywa doktryna filozoficzna tak ciebie omamiła? Zaniechaj spraw niewidzialnych i uznaj bogów, których widzisz!"

Akacjusz: - "Cóż to za bogowie, którym to nakazujesz mi złożyć ofiary?"

2. Marcjan: - "Apollo, nasz zbawca, który odwraca głód i zarazę, opiekun i władca całego świata".

3. Akacjusz: - "Ten, którego uważacie za przepowiadacza przyszłości? Nieszczęśnik! Kiedy zapłonął miłością do dziewczynki i ściągał ją jak oszaląły, nieświadom tego, że i tak utracił tak bardzo upragniony łup<sup>3</sup>. Stąd wniosek, że nie był boski,  
-----

2 Adonai - Wielki Pan; hebrajska nazwa Boga /wzmocnione Adon - pan/.

3 Dafne, nimfa, córka rzeki Panejosa i Gai, w której zakochał się Apollo; uciekając przed nim została przez matkę zamieniona w drzewo laurowe. Zob. Apollodoros I, 7,9; Plutarch, Agis 9.

bo tego nie przewidział, ani też Bogiem, ponieważ go dziewczyna zawiódła.

4. Doznał jednak nie tylko takiego zawodu: wkrótce go los doświadczył jeszcze okrutniej. Dobrze wiecie, że Apollo pałał występłą miłością do chłopców. Kiedy więc urzeczony urodą pewnego Hiacynta, rozgorzał do niego ogromnym pożądaniem, wówczas znowu, biedak, nie potrafiąc przewidzieć przyszłości, zabił dyskiem tego, dla którego tak bardzo pragnął żyć<sup>4</sup>.

5. A czy może też temu, który niegdyś wraz z Neptunem był służącym<sup>5</sup>, pasterzem cudzego stada<sup>6</sup>, każesz składać mi ofiarę? A może też mam ją złożyć porażonemu piorunem Eskulapowi<sup>7</sup>, czy też cudzołożnej Wenerze lub też innym wytworom fantazji o podobnym życiu jak i śmierci?

6. Czy zatem mam oziść tych, których nie godzi się naśladować, którymi pogardzam, których wręcz oskarżam, którzy napawają mnie obrzydzeniem? A gdyby ktoś teraz dopuścił się podobnych czynów, czy zdoła uniknąć odpowiedzialności przed powagą waszego prawa? Tak więc tylko niektórych cenicie za to

-----

- 4 Hiacynt, syn Amyklosa i Diomedę, odznaczający się niezwykłą urodą; był ulubieńcem Apollina i Zefira. Gdy pewnego dnia bóg uczył chłopca rzucania dyskiem, zazdrosny Zefir przechwycił dysk w powietrzu i zabił Hiacynta. Zob. Homer, Iliada II, 595-600; Lukian, Rozmowy bógów 14; Owidiusz, Metamorfozy 10,5; Pauzanasz III, 1,3.
- 5 Apollo i Posejdon za bunt przeciwko Zeusowi zostali przez niego skazani na pracę najemną. Za karę musieli obaj pracować w Laomedonta, króla Troi, przy wznoszeniu murów miasta. Zob. Homer, Iliada VI, 23-26; Apollodoros II, 5,9; II, 6,4; III, 12,3.
- 6 Za zabicie Cyklopa Apolla został skazany przez Zeusa na rok pracy w charakterze pasterza u Admetosa, króla Terai w Tesalii. Zob. Homer, Iliada II, 595-600; Lukian, Rozmowy bogów 14; Apollodoros I, 3,3.
- 7 Eskulap /Asklepios/, syn Apollina, ośmielił się wskrzeszać zmarłych, odbierając w ten sposób poddanych Hadesowi. Ten poskarżył się Zeusowi, który zabił piorunem Eskulapa. Zob. Apollodoros III, 10,3-4; Lukian, O tańcu 45; Hyginus, Fabulae 49.

samo, co u innych potępiaacie?"

7. Marcjan: - "W zwyczaju chrześcijan leży zmyślanie mnóstwa oszczerstw na naszych bogów. Dlatego radzę ci pójść ze mną do świątyni Jowisza i Junony, i pospołu uczynić godną obiadę miłą bóstwom".

Akakjusz: - "W jaki sposób ja, tu obecny, złożę ofiarę komuś, kogo grób znajduje się, jak wiadomo, na Krecie?<sup>8</sup> Czyżby powstał z martwych?"

III 1. Marcjan: - "Albo złożysz ofiarę, albo umrzesz!"

Akakjusz: - "W ten sposób postępują i Dalmatyjczycy<sup>9</sup> biegli w sztuce rozboju. Obsadzają oni przesmyki dróg, ustronne trakty i czyhają na pojedynczych wędrowców. Każdemu podróżnemu, który tam nogę postawi, dają do wyboru: "Pieniądze albo życie". Nikt w takiej sytuacji nie zastanawia się nad powodem, ale myśli o tym, co może uczynić zbrodniarz.

2. Twoja groźba brzmi podobnie: zmuszasz mnie do wykonania rzeczy niegodziwej, a w razie sprzeciwu grozisz śmiercią. Niczego się nie boję, nie odczuwam lęku przed niczym. Prawo państwowe karze rozpustnika, cudzołożnika, złodzieja, zboczeńca, złoczyńcę, mordercę. Jeśli jestem podejrzany o któreś z tych przewinień, to sam przyznam się do tego prędzej, nim mnie skazesz. Ale jeżeli podlegam karze jedynie za to, że czczę Boga Prawdziwego, to nie prawo mnie skazuje, ale samowola sędziego.

3. Bo już Prorok wołał ze zgrozą: "Nie masz nikogo kto by szukał Boga; wszyscy się od niego odwrócili, stali się nikczemni" /Ps 13,1; 52,2/. Dlatego też nie masz nic na swoje usprawiedliwienie. Napisane jest bowiem: "Każdy kto osądza, w ten

-----

8 Według podań kreteńskich Jowisz miał się co roku rodzić i umierać. Grób jego znajdował się w jaskini w Idzie /pasmo gór na Krecie/. Zob. Antoninus Liberalis, Przemiany 19; Kallimach, Hymn do Zeusa 8.

9 Wodzowie Augusta opanowali cały obszar Dalmacji, tworząc tam silną prowincję Illyricum z załogą dwóch legionów. Większość zastraszonej i uciskanej ludności wycofała się do lasów, gdzie trudniła się rozbojem. Zob. L.Florus, Epitome de Tito Livio 4: "Dalmatae plerumque sub silvis agunt, inde in latrocinio promptissimi" /.../.

sam sposób będzie osądzony" /Mt 7,2; Lk 6,37/. I ponadto:  
"Jak sądzisz, tak i ty będziesz osądzony, oraz jak postępujesz,  
tak i z tobą postąpią" /Rz 2,1/.

4. Marcjan: - "Nie polecono mi sędzić, ale egzekwować  
wykonywanie zarządzeń. Jeśli zlekceważysz moje polecenie,  
bądź pewny kary."

5. Akacjusz: - "Mnie natomiast przykazano, abym się nig-  
dy nie wyparł swego Boga. Skoro ty służysz człowiekowi słabe-  
mu, doczesnemu, który szybko odejdzie z tego świata i jak wiesz,  
zostanie pożarty przez robaki, to o ileż bardziej ja powinienem  
być posłuszny Bogu Wszehmogącemu, który Swą mocą stworzył wszy-  
stko i trwa na wieki? On powiedział: "Kto się mnie zaprze przed  
ludźmi, tego i ja zaprę się przed moim Ojcem, który jest w nie-  
bie /Mt 10,33/, wówczas, gdy przyjdę, w zapowiedzianej potędze  
i chwale, sędzić żywych i umarłych" /Mt 24,30; 1 P 4,5/.

IV 1. Marcjan: - "Pragnąłem zawsze dowiedzieć się czegoś,  
co jest niejasne dla mnie w waszym prawie i wierze, a do cze-  
go ty się przypadkiem przyznałeś. Ma zatem, jak twierdzisz,  
Bóg syna?"

Akacjusz: - "Ma!"

2. Marcjan: - "Któż jest synem Boga?"

Akacjusz: - "Słowo Prawdy i Łaski".

3. Marcjan: - "Takie jest jego imię?"

Akacjusz: - "Nie zapytałeś mnie o imię, ale o samą is-  
totę Syna".

4. Marcjan: - "Powiedz imię!"

Akacjusz: - "Zwie się Jezus Chrystus".

5. Marcjan: - "Z jaką żoną Bóg go począł?"

Akacjusz: - "Nie zwyczajem ludzi Bóg zrodził Syna z ło-  
na kobiecego. Absurdem jest twoje twierdzenie, iż Boski majestat  
miał kontakt ze śmiertelną dziewczyną. Ale Adam własną prawicą  
uformował - z gliny najpierw ulepił ciało owego pierwszego  
człowieka, a gdy ukończył swe dzieło, tchnął w nie duszę i ży-  
cie /Rdz 2,7/. Drugi zaś Syn Boży, Słowo Prawdy, z serca Bos-  
kiego się począł. Dlatego napisano: "Wydało serce moje Słowo  
Piękne" /Ps 44,2/.

6. Marcjan: - "A zatem Bóg jest cielesny?"

Akacjusz: - "On to tylko wie, my natomiast nie znamy Jego niewidzialnej postaci, czcimy jedynie jego moc i potęgę".

7. Marcjan: - "Jeśli nie ma ciała, to tym samym jest pozbawiony serca i zmysłów, bo zmysły nie mogą istnieć bez ciała".

Akacjusz: - "Mądrość nie w ciele się rodzi, ale od Boga pochodzi. W jakim względzie rozum zależy od ciała?"

8. Marcjan: - "Popatrz na Katakrygijczyków<sup>10</sup>, ludzi należących do starej religii. Oni się nawrócili na moją wiarę, zrezygnowali z dawnego kultu i wraz z nami składają ofiary bogom. I ty czym prędzej uczyn podobnie. Zbierz wszystkich chrześcijan wyznających naukę katolicką i przyjmij z nimi religię naszego cesarza. Niech przyjdzie z tobą cały lud, który ci ufa".

9. Akacjusz: - "Oni wszyscy nie wykonują moich poleceń, ale kierują się nakazem Bożym. Słuchają mnie, jeśli ich nakłaniam do spraw słusznych, pogardzają, gdy są to rzeczy występne i szkodliwe".

V 1. Marcjan: - "Podaj mi imiona ich wszystkich!"

Akacjusz: - "Imiona ich są zawarte w niebiańskiej księdze i zapisane na Boskich stronicach /Flp 4,3; Ap 13,8/. W jaki więc sposób oczy śmiertelnika dostrzegą to, co zapisała nieśmiertelna i niewidzialna potęga Boga?"

2. Marcjan: - "Gdzież są magowie, współnicy twoich sztuk tudzież nauczyciele tego podstępного oszustwa?"

Akacjusz: - "My wszystko otrzymaliśmy i otrzymujemy od Boga, natomiast gardzimy sektą, zajmującą się sztuką magiczną".

3. Marcjan: - "Wręcz przeciwnie, jesteście magami, ponieważ szerzycie nowy, nie wiadomo jaki, rodzaj religii".

-----  
10 Katakrygijczycy tj. montaniści, członkowie herezji chrześcijańskiej z II w., wywodzący się z Frygii / οὐ κατὰ Φρύγας/. Założycielem jej był Montanus, wcześniejszy kapłan bogini Kybele.



Akacjusz: - "Gardzimy bogami, których wy sami tworzyście, a potem lękacie się. Zabraknie wam bóstw, kiedy rzeźbiarz nie będzie miał pod dostatkiem kamienia albo kamień nie znajdzie mistrza. My natomiast nie czujemy bojaźni przed tym, kogo sami stworzyliśmy, ale przed Tym, który nas stworzył. On nas powołał do życia jako Władca, pokochał jak Ojciec i jako dobry Patron wyzwolił od śmierci wiecznej".

4. Marcjan: - "Wyjawn imiona, bo pójdiesz na mękę!"

Akacjusz: - "Sam, we własnej osobie, stoję tu przed trybunałem, a ty mnie pytasz o imię? Czy masz nadzieję więcej osób wygubić ty, który wobec mnie jednego jesteś bezsilny? Jeśli ci chodzi o moje właściwe imię, to zwę się Akacjusz. A skoro ci zależy na poznaniu innych imion, to mam następujące: Agathangelus i Pizon, biskup Troi, i kapłan Menander. A teraz rób co ci się podoba!"

5. Marcjan: - "Będziesz zatrzymany w więzieniu do czasu zapoznania się przez cesarza z aktami twego procesu i jego decyzji, jak należy z tobą postąpić".

6. Cesarz Decjusz po przeczytaniu protokołu sądowego, podziwiając tak ożywioną ripostami ostrą wymianę zdań, nie mógł powstrzymać się od śmiechu. Niebawem przyznał Marcjanowi prefekturę prowincji Pamfyllii<sup>11</sup>, zaś Akacjuszowi, dla którego był pełen podziwu i uznania, zezwolił na pozostanie przy swojej religii.

7. Wydarzenia te miały miejsce za konsulatu Marcjana i rządów cesarza Decjusza, na cztery dni przed Kalendami Kwietniowymi" [29 marca].

Tłum. i oprac. Andrzej Malinowski

---

11 Pamfyllia, dawniej Mopsopia, kraina w Azji Mn. pomiędzy Likią a Cylicją, z którymi tworzyła jedną prowincję rzymską.